

BOLESŁAW SZACOŃ

ur. 1929; Gałęzów



Miejsce i czas wydarzeń	Gałęzów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa w Gałęzowie, wkroczenie Armii Czerwonej

Wkroczenie Rosjan do Gałęzowa

[Rosjanie] wjecha[li do Gałęzowa] 23 [lipca]. Ukrywali[śmy] się w krzakach, po polach. Jak wjecha[li] Ruskie, to wszystko wylazło i [było] powitanie. Rzucano się [im] kwiatki. Każdy szedł do domu, bo nastąpiło wyzwolenie. O godzinie piątej rano, [kiedy] wschodziło słońce, w krzakach słyszeliśmy ogromny huk. Nie wiedzieliśmy, co [się stało]. Okazało się, że] jeszcze pięć [niemieckich] czołg[ów] uciekało przed Rosjanami i już koło Kraśnika się z [nimi] spotkały.

Ruski siedzi[ał] na armacie, na lufie [i] gra[ł] na harmoszcze. Kawalerzysta je[chał] na mongole, na koniu. Nogi ciągn[ęły mu] się po ziemi. Trzech [jechało] musi po polach na mongolach. Wjecha[li] do lasu: pu, pu. Leciał[o] trzech piechotę. Jeden wpadł [w] krzak[i, gdzie] się ukrywali[śmy]. Powiedział: „*Pokuszać*” – [że jest] głodny. Dała mu matka placka z pszennej mąki i kawałek chleba. Raz [jadł] plac[e]k, raz chleb, raz plac[e]k. Przyglądał się [nam]. Pojadł, [wziął] karabin i [zapytał]: „*Kuda Germaniec?*” I pognął [z] karabinem w las woliński. [Oni] mi[eli] normalne wojskowe bluzy, a to było lato, ciepło. Jechało [bardzo dużo] armat [i] artylerii. Artyleria jak jechała, [to] już to wszystko [było] zmotoryzowane, samochody, potężne działa. Później jecha[li] z bronią maszynową –pepesze, karabiny maszynowe. Tam już było [dużo] sprzętu. Przejechało to wszystko. Ojciec był na podwozie, bo [oddziały] zmechanizowane jechały, a piechotę brały podwozy i podwoziły pod Wisłę. [Potem je] z powrotem puszcz[a]li].

Data i miejsce nagrania	2016-08-03, Gałęzów
Rozmawiał/a	Michał Krzyżanowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Maria Buczkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"